

Kard. Stefan Wyszyński

TYLKO CZYSTE SERCE JEST ZDOLNE DO PRAWDZIWEJ MIŁOŚCI

(Przemówienie do dziewcząt polskich)

CZYSTOŚĆ JEST TWOIM SKARBEM

Do rodziny, do narzeczeństwa, do małżeństwa wniesiesz przede wszystkim siebie... Twoje serce. To, co wniesiesz, będzie takie, jaka ty jesteś: czyste i nieskalane lub zbrukane... Szczęście twego narzeczeństwa i małżeństwa zależy - od ciebie samej. Jeśli wejdiesz w życie narzeczeńskie czysta, twoje małżeństwo będzie czyste. Próg twego domu będzie święty, dzieci twoje będą się rodzić z czystej matki. Jeśli wejdiesz zbrukana, wszystko będzie zbrukane.

Dobrze wiesz, jak bardzo potrzebne jest rodzinie twoje miłujące serce. Ale tylko czyste serce jest zdolne do prawdziwej miłości. I dobrze wiesz również, że aby zachować i ustrzec czystość, trzeba ją cenić jak skarb i czuwać, by go nie stracić przez nieostrożność czy lekkomyślność. Jak naprawić cenny kryształ, gdy upadnie i rozprysnie się w kawałki?... Jak naprawisz kryształ twego serca i ciała? Skazy zostaną a szkoda, bo kryształ straci wtedy swą cenę.

Dlatego trzeba ostrożności i dużej czujności, aby ustrzec swoje serce, zachować czystość i godność.

TWÓJ SPOSÓB ŻYCIA

Tym, co cię najlepiej ustrzeże i uchroni, jest twoje zachowanie i postawa, sposób i styl życia. To jakby mur obronny, strzegący skarbu twego serca. Od skromności i godności twego zewnętrznego zachowania zależeć będzie - i już dziś zależy - czystość i nietknięta wielkość twego serca.

Dlatego dziś, najmilsze dziewczęta, w trosce o polski kraj i polski dom, o zagrożoną godność polskiej kobiety, w walce o czyste serce polskich dziewcząt, zacznijcie jakiś nowy styl w codziennym zachowaniu, w stosunkach koleżeńskich i towarzyskich z chłopcami. Styl prawdziwie dziewczęcy, pełen najwyższego wdzięku i kobiecości, prostoty, a przecież pełen godności.

Wiecie, co to znaczy ładny? To znaczy pełen ładu. Musicie być ładne, to znaczy - uporządkowane, zharmonizowane we wszystkim. Uczucie musi być w harmonii z wolą i rozumem, a całe zachowanie zewnętrzne musi być wyrazem ładu wewnętrznego - musi być ładne. Nie może się zdarzyć, by dziewczyna wewnętrznie czysta i pełna godności zachowywała się jak chłopczyca, ot, bo taka jest moda.

Twój styl ubierania się, czesania, spojrzenia, gestów, słów niech ci dyktuje twoje serce, podane rozumnej woli. Jasnym jest, że twoje serce musi być czyste - za wszelką cenę - twoje uczucie musi być rozumne, a cała twoja postawa zewnętrzna musi być pełna godności dziecka Bożego i godności Polki.

TWÓJ SPOSÓB MÓWIENIA

Nie wszystko jedno, jakim językiem przemawiasz do swoich koleżanek i kolegów, nawet do siebie samej, gdy cię nikt nie słyszy, gdy czegoś szukasz w pośpiechu. Nie wszystko jedno, jakie słowa rzucasz... martwym przedmiotom. Słowo niegodne twoich ust coś w tobie rzeźbi, zostawia ślad. Ceń swoje usta i słowa, zwłaszcza gdy zwracasz się do innych ludzi, gdy one w innych coś mogą wyrzeźbić...

Przypatrz się, jakie usta ma Najświętsza Panna w Cudownym Obrazie Jasnogórskim: przedziwnie dobre, spokojne, raczej milczące. Jak kojące są słowa z tych ust - nikogo nie ranią, lecz goją. A są tak brzemienne, że do końca świata starczy ich treści dla wszystkich dzieci Kościoła.

TWOJE SPOJRZENIE

Nie wszystko jedno, moja droga, jak patrzysz. Od twojego spojrzenia zależy bardzo wiele. Nieraz czyjś spokój lub nawet życie. A więc panuj nad swoim spojrzeniem i szanuj je. Nie rozrzucaj go na prawo i lewo.

Włoski poeta, Dante, w "Boskiej Komedii" opisuje drogę przez czyściec. Prowadzi go spowita welonem ukochana Beatrycze. Gdy na progu nieba uniosła welon i spojrzała na niego, Dante zdumiał się: w oczach Beatrycze ujrzał Boga.

Twoje oczy muszą głęboko patrzeć w oczy Najświętszej Matki, bo w nich najlepiej widać jej Syna. Gdy w nie się wpatrzysz - będą ludzie w twoich oczach oglądali, co Boże. Kiedyś będziesz patrzyła - a może już patrzysz - w oczy ukochanego człowieka, kiedyś będziesz patrzyła w oczy twoich dzieci. Zachowaj dla nich czystość i głębię swego spojrzenia. Nie trwoń go. Nie zniekształcaj uwodzającym przymrużaniem oczu.

Naucz się patrzeć prosto i szczerze w oczy i serca ludzkie. Czystym oczom wszystko wydaje się czyste. Brudne spojrzenie jest jak zakurzona szyba: wszystko w nim brudne i zniekształcone.

Na Jasną Górę przyszedł kiedyś pewien mężczyzna i poprosił o spowiedź, po dwudziestu latach. "Co się stało, że dziś właśnie postanowiłeś się wyspowiadać?" - pyta spowiednik. "Jechałem w jednym przedziale z młodą dziewczyną. Otaksowałem ją oczyma jak wszystkie inne kobiety. Czytała książkę, raz popatrzyła na mnie. Wysiadając jeszcze raz podniosła oczy. I więcej nic. Nie powiedziała ani słowa: I nagle poczułem się taki brudny, taki strasznie zły, że wysiadłem z pociągu i przyszedłem tutaj. Proszę mi pomóc, Ojcze, dobrze się wyspowiadać, bo sam pewnie nie potrafię".

Proście o takie spojrzenie, by się od niego odmieniały serca.

TWOJE GESTY I RUCHY

Spójrz na obraz Jasnogórskiej Matki: na lewym ręku trzyma Syna, prawą przyciska do serca. Co oznacza ta ręka na sercu? Wskazuje na serce: patrz w serce, miej serce. Ale równocześnie ona tego serca strzeże. Chociaż to serce jest Niepokalane, Maryja jakby trwoży się o nie. Musi je przecież zachować nienaruszone, nietknięte, dla swojej jedynej, największej miłości - dla Boga, którego niesie światu.

I wam potrzebny jest taki Maryjny gest, taka - powiedzmy w przenośni - "dłoń na sercu".

Czy wszystkie twoje gesty i ruchy strzegą twojego serca? Czy może wręcz przeciwnie, prowokują, rzucają jakieś wyzwania?

Tak często się mówi o wyzywającym zachowaniu wielu dziewcząt. Jak chodzisz, jak trzymasz swoje nogi, ręce, jak się pochylasz i podnosisz? Przyjrzyj się sobie. Twoje zachowanie powinno skłaniać raczej do przyklęknienia przed tobą, niż do znieważenia ciebie. To tylko od ciebie zależy, czy ktoś przed tobą uklęknie, czy cię sponiewiera.

I od ciebie też zależy, jakie uczucia wyzwolisz w drugim człowieku: szacunek i gest miłości czy lekceważenie i namiętność. Pamiętaj, jesteś odpowiedzialna nie tylko za uczucia, które masz w sercu swoim dla kogoś, ale także za to, jakie budzisz w drugiej istocie.

Skromność gestów i ruchów, postawy całego ciała, ustrzeże i uchroni skarb twego serca dla wielkiej miłości, dla towarzysza całego twojego życia, przyszłego ojca twoich dzieci.

Wpatrzona w Matkę Jezusową, Matkę pięknej miłości, zacznijcie dzisiaj, najmilsze dziewczęta, czujną straż nad sercem polskiej dziewczyny.

WASZ STRÓJ

Nie wszystko jedno, przeciwnie, to bardzo ważne jak się ubierasz.

Królowa Polski z Jasnej Góry ma suknię ozdobioną liliami. Czy do każdej swojej sukienki mogłabyś przypiąć lilijkę z szaty Matki Boskiej jako wyraz maryjnego stylu i mody? Współczesne niewiasty, nawet te na tronie, często pokazują się publicznie niezupełnie ubrane. A przecież suknia jest po to, aby zasłonić ciało.

Pamiętaj, masz strzec serca. Aby to uczynić, musisz najpierw strzec swego ciała. Czy je osłaniasz? Czy jesteś zawsze naprawdę ubrana? Patrząc na modne sukienki odnosi się wrażenie, jakby krawcowa zapomniała uszyć to, co najważniejsze. Dekolty mogą być ładne, ale nie do pasa. Krótkie rękawy też, jednak bez przesady, niech przy sukience jeszcze coś z rękawów zostanie. Pamiętaj, że sukienka cię okrywa, a nie odsłania. Te obnażające ubrania są nie tylko nieskromne, ale najczęściej po prostu brzydkie.

Bądź modna, ale moda ma także swoje granice. Nie dopuść, aby moda ograniczyła twą skromność i godność. Nie dopuść, aby moda ciebie kształtowała. To ty twórz modę. Nie jesteś lalką ani manekinem, by można było tobą dowolnie obracać. Jesteś żywym człowiekiem, kobietą, Polką, dzieckiem Bożym.

Skończcie z tą straszną opinią, że Polki chodzą półnago, że są "najłatwiejsze". I "najtańsze". Wy jesteście trudne, a nie łatwe do zdobycia. Ceńcie się.

CZYSTOŚĆ KOSZTUJE, STAĆ WAS NA TO

Przypatrzcie się cięciom na twarzy Jasnogórskiej Pani. To rycerska Pani, zna walkę i krew. Jesteście Jej dziećmi, dziećmi Jej rycerskiego Narodu. Czystość kosztuje i to drogo kosztuje, to cnota rycerska, cnota zwycięzców i ludzi odważnych. Tchórzów i wygodnisiów na nią nie stać. Trzeba o nią walczyć, trzeba się nad nią nieraz upracować do krwi. Do krwi ciała i serca. Jeśli Marię Goretti, dziewczynkę spod włoskiego nieba, stać było - z miłości dla Chrystusa i Jego Matki - na męczeńską śmierć w obronie czystości, to czyż polskich dziewcząt wpatrzonych w zranione Oblicze Jasnogórskiej Królowej nie stać na odwagę czystości i skromności? Czy nie stać was na przeciwstawienie się nieskromnej modzie, a choćby na męczeństwo opinii?

Stać was na to, drogie dziewczęta. Stać was na to, aby dziś u stóp Jasnej Góry rozpocząć walkę o czyste serca młodzieży polskiej. "Krucjatę" czystych serc o czysty i zdrowy moralnie Naród.

Stać was na to, aby dziś zerwać z głupią i nieskromną modą, z całym zachowaniem, które obraża godność polskiej dziewczyny.

Stać was na to, aby wprowadzić nowy obyczaj, nowy styl, nowy sposób zachowania się, godny, skromny. Styl, który będzie strzegł godności waszego ciała i waszego serca, przyszłych rodzin i obyczaju narodowego.

Wy pierwsze zacznijcie żyć tym nowym stylem. Stwórzcie go. Wypracujcie. Narzućcie go innym: waszym siostram, koleżankom, kolegom.

A potem zażądajcie waszą własną postawą, aby w tym stylu i inni do was się odnosili. Zachowując się godnie, same będziecie miały prawo oczekiwać takiego zachowania od innych, będziecie miały prawo żądać go dla siebie.

To będzie wasz wspaniały Maryjny czyn.

Jestem zbyt słaba, pomyślisz, aby wytrwać w tych postanowieniach. Co zrobić? Jest jeden sposób niezawodny: złożyć całą siebie, swoje oczy, serca i dłonie w ręce Niepokalanej. Wtedy nie działasz już ty, ale działa Ona w tobie. Niech więc strzeże i prowadzi ciebie zawsze Zwycięska.